

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/47377,Przekazano-sprzet-drukarski-uzywany-do-powielania-podziemnych-wydawnictw-i-ulote.html>
19.04.2024, 17:39

Przekazano sprzęt drukarski używany do powielania podziemnych wydawnictw i ulotek - Rzeszów, 19 lutego 2018





W ramach projektu „**Archiwum pełne pamięci**”, który ma służyć ratowaniu naszego dziedzictwa kulturowego, w tym cennych dokumentów, kolekcji, zbiorów rodzinnych i pamiątek do Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie został przekazany sprzęt

drukarski. Darczyńcą jest Józef Pasternak, który wraz z żoną Marią zajmował się drukowaniem i kolportowaniem nielegalnych wydawnictw. Jak wspomina, do działalności opozycyjnej zaangażował go Józef Konkel, nieżyjący już rzeszowski działacz opozycji antykomunistycznej i działacz NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego. Razem pracowali w Państwowym Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych Instal. Józef Konkel dostarczał papier, sitodruki i farbę, przekazywał hasła i miejsce kolportowania nielegalnych ulotek. Wszystkie działania odbywały się w konspiracji, kolporterzy nie znali się z imienia i nazwiska. Przekazywali materiały za pomocą umówionego hasła. Działalność trwała prawie dwa lata. W tamtym czasie drukowanie wydawnictw drugoobiegowych stało się bronią w walce z władzą komunistyczną.

Najpopularniejszą techniką powielania nielegalnych wydawnictw był druk za pomocą ramki. Można nie była to najwydajniejsza metoda, ale pozwalała na druk w ścisłej konspiracji ze względu na brak hałasu przy jej stosowaniu, dlatego też najlepsze czasy to lata siedemdziesiąte i stan wojenny. Zanim jednak doszło do samego drukowania należało wykonać matrycę. Najczęściej była to matryca białkowa, którą wkładano do maszyny do pisania zamiast papieru. Mocnym uderzeniem czcionki robiono w niej otwory w kształcie liter. Tak powstawał szablon. Innym sposobem wyrobienia matrycy była technika sitodruku. Na gazę młyńską (do przesiewania mąki) nanoszono emulsję światłoczułą. Wcześniej tekst, który zamierzano powielić przenoszono na diapozytyw (miejsce gdzie były litery pozostawały przezroczyste, a tło – czarne). W ten sposób przygotowany tekst przykładano do gazy i naświetlano silnym światłem. Przechodziło ono jedynie przez przezroczyste otwory w kształcie liter i wykruszało emulsję w taki sposób, że tworzył się na niej tekst. Matryce białkową lub sitodrukową nakładano następnie na ramkę, a pod nią wkładano czysty papier. Na matrycy rozprowadzano farbę drukarską, która przechodząc przez otwory na papier, tworzyła wydruk. Ramkę obsługiwały dwie osoby, jedna nakładała farbę, a druga wyjmowała zadrukowany papier.